

Zdobycie szeregu kryjówek terrorystów

Vichy. — Przed kilku dniami żandarmeria dowiedziała się o istnieniu w południowej części dep. Aveyron dwu kryjówek terrorystów. Przystąpiono do szturm i po zdobyciu kryjówek, wysadzono je w powietrze przy pomocy dynamitu. Skonfiskowano wielkie zapasy broni i około 100 kg. materiałów wybuchowych. Znalaziono też liczne udokonałone przyrządy do niszczenia linii kolejowych i przewodów elektrycznych o wysokim napięciu. Ujęto dwu osobników, którzy niedawno wzięli udział w porwaniu i straceniu pewnego Milicjanta.

W dep. Dordogne także zdobyto kryjówek terrorystów koło Calvaca. Francuski sął powoły w Lyonie rozpatrywał sprawę grupy terrorystów, którzy dokonali m. in. zamordowania pewnego żandarma w Saint Georges en

Courant. Dowiedziano się o przebywaniu grupy terrorystów koło Saint Juste la Pendue (Loire) i zarządzono pościg. Podczas strzelaniny i oblawy, trwającej całą noc, ujęto trzech bandytów, a następnie wykryto w Lyonie siedzibę innej grupy. Wreszcie koło Montchat (Loire) strzelono pięciu terrorystów i ujęto trzech innych. Wiek- szość wyłowionych przy tych wszyskich działaniach osobników jest cudzoziemcami i przynależą do nader li- cznych aktów sabotażu i napadów. O nich skazano za zabicstwa na śmierć, a resztę przekazano zwykłemu sądowi. Wyroki natychmiast wykonano.

GRENOBLA. — Ujęto 10 młodocianych opryszków (z których 7 jest nie- pełnoletnich) za grabienie sklepów ty- toniowych.

Irena KRUSZEWSKA

Bomby na Bergerac

Krótką wzmianka w gazecie: bomby na Bergerac. Tak się już człowiek oswoił z tymi koszmarnymi sprawozda- niami, że tylko westchnie i wraca do swoich spraw codziennych. Ale nazwa Bergerac, zdźwięk jakos porusza serce Polaka. Przed stu przeszło laty nieścisłe przysięgi zawiązały się między mieszkańcami tego cichego mia- sta a nieszczęśliwymi takimi samymi jak my dzisiaj. Był to koniec 1831 r.

Po tragicznym końcu powstania li- stopadowego zaczęli napływać do Fran- cji leżni oficerowie i żołnierze rozbi- tej armii polskiej, których pośpiesznie rozmieszczano w obozach w Besançon, Avignon i Bourges. Rząd francuski, nie chcąc dopuścić do zbyt licznych skupisk tego bądź co bądź niewygod- nego elementu, utworzył 20 stycznia 1833 r. nowy obóz w Bergerac. Przygo- towano odpowiednie pomieszczenie w koszarach i w mieście marcu małe grupki po 50 i 100 ludzi zaczęły napły- wać z Avignon i Besançon. Wreszcie 1-go kwietnia przybył ostatni oddział, złożony ze 150 ludzi pod dowództwem pułk. Rosłakowskiego. Była 5-ta wie- dzina. Zmęczeni 12-godzinnym mar- szem, ścieczeni zimnym, gęstym deszc- zem, niewygodna rozpacza, w ser- zilli nieszczęśliwy do niezna- sta. I jakąż niespodzianką wiosennej ulęwy, po kostki w dżdż gwardii narodowej z or- liczni obywateli Bergerac tubalcom entuzjastyczne przy- 6 był początek wielkiej przy- ni. Ludność miasta a szczególnie — oerali, całym sercem przycięli do siebie „les nobles exilés”. Wieczorem zabierali ich ze sobą do t. zw. „Café Polonais” i tam czując się winem i likierami, słuchali chwiei opowiadań o cierpieniach i nadziejach bohaterskiego narodu. Ale ku wielkiej przykrości pod- prefekta, pana Tallefera (było to za rządów miłościwie panującego Ludwika-Philippa) zaczęły się dziać rzeczy, na które, mimo wielkiej sympatii dla Po- laków, nie można było oszo zamykać. Mianowicie wielu z pomiędzy bohaters- kich wygnańców było „republikanami” i gdy po licznych poczęstunkach, czu-

pryny zaczynały się kurzyć, słychać było okrzyki: „niech żyje Republika” i „Śmierć królowi”. Zaczęły p. Tallefer, jak mógł tuszował takie zajście i sta- wał po prostu na głowie, żeby zapew- nić tym niesfortnym gościom jak naj- większą wygodę. Ale ci straszni Polacy byli zawsze niezadowoleni. P. Talle- fer słuchając tylko głosu serca, prze- kazywał niestrudzenie wszelkie ich ży- czenia wyższym władcom. Przyszedł jednak dzień, że i jemu zbrakło cier- pliwości. Musiał się poskarżyć swemu prefektowi p. Scipionowi Mourgue. W liście do tegoż opisuje, że przybył do koszar, żeby zrobić przegląd żołnierzy i wypłacić im żołd. Był jak zwykle w cywilnym ubraniu. Podszedł do niego pułk. Rosłakowski i oświadczył, że przyzwolność wymaga, jeśli się chce ro- bić przegląd wojska, aby być w mundu- rze. „Forma, w jakiej zwrócił mi tę u- wagę — skrzył się podprefekt — była wysoce nieodpowiednia”. Ale zaraz doda- je, łagodząco: „Przyjstuje to jego ma- lej znajomości języka francuskiego”. Nastąpiły dalsze przykrości. Żołnierze, którym Rząd Francuski prz oszczęd- ność zmniejszył znacznie żołd, nie pre- stawali się burzyć. Większość nie chła- ta się poddawać przepisom, mającym na celu utrzymanie porządku w obo- zie. Nie można także było ustalić listy żołnierzy, bo albo nie stawali się na we- zwanie, albo nie chcieli odpowiadać na pytania, powtarzając z uporem: „Je- stemy Polakami a rząd francuski chce nas wydać carowi Mikołajowi I.” W in- nych obozach nie było lepiej. W Besan- çon pewnego pięknego poranku zna- leziono obóz pusty. 300 Polaków tam przebywających ulotniło się jak kamfo- ra. Dowiedziawszy się, że we Frankfur- cie są rozruchy, pospieszyli tylko miastu na pomoc. Ale to imna, długa historia.

(Dokończenie na str. 4-jej)

JUTRO:

Teatr i jego znaczenie
XII.

Zaprzeczenie Rumunii

Bukareszt. — Agencja Rador zaprze- za kategorycznie pogłoskom pochodze- nia zagranicznego o mających jakoby niejsze zajęcia pomiędzy wojskami rumuńskimi a węgierskimi. „Kłamli- wość tych pogłosek tym bardziej rzu- ca się w oczy — dodaje odnośny komu- nikat — że wojsk rumuńskich nie ma na Węgrzech.”

Stosunki bułgarsko-sockieckie
Ankara. — W tut. kołach dyplomaty- cnych komentowany jest wyjazd z So- mio posła sockieckiego w Bułgarii, nada- je mu duże znaczenie. Takie odwoła- nie dyplomaty uzasadnia ewtl. przewi- dywania co do zerwania stosunków dy- plomatycznych pomiędzy Bułgarią a Kremlem.

Bombardowanie okr. Bordeaux
Paryż. — Podczas nalotu Anglo-A- merykańców na okręg Bordeaux, zginęło 10 osób, a liczba rannych wynosi 255.

Wolne przejście przez Dardanele?

Stambuł. — Pismo „Tanin” cytuje in- formację, podaną ze źródeł amerykań- skich, o rzekomym żądaniu Sowieców udzielenia im wolnego przepływu przez Dardanele i Bosfor dla wprowadzenia przyznanych im okrętów włoskich. Pismo sądzi, że Turcja odrzuciła takie żądanie, równające się odstąpieniu od stanu neutralności.

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin. 28. 3. — W okręgu Nikolaje- wa odrzucono natarcia sockieckie pod- czas zaciętych walk wręcz. Na północ- ny zachód od tego miasta sockiecka próba przejścia przez Boh i utworze- nia nowego przyczółka mostowego — została udaremniiona przez kontratak strzelców górskich. W okręgu Bałty to- czą się zaciekle walki. Pomiedzy Dnie- stem a Prutem wielkie formacje samo- lotów bojowych Rzeszy wzięły udział w starciach, niszcząc znaczna ilość czoł- gów oraz pojazdów samochodowych i konnych ZSRR. Podczas tych walk zniszczono na jednym odcinku 9 czoł- gów sockieckich. Na południe od Pro- kurowa, na północny zachód od Czer- nowic i w okęgach Brodów i Tarnopola — walki obronne są nadal rwo- nie zaciekle. Wojska Rzeszy opierają się nieprzerwanym atakom sockieckim. Garnizon Kowla znowu odrzucił sztur- mi nieprzyjaciela. Na północ od tego miasta formacje Rzeszy posuwały się dalej naprzód, po odrzuceniu kontra- tów sockieckich. Pomiedzy Dniestrem a Czuszem wojska Rzeszy odniosły no- wy sukces obronny przeciwko bolszewi- com, atakującym przy pomocy licznej formacji samolotów bojowych i czoł- gów. Nieprzyjaciel stracił ponownie wie- le tysięcy zabitych oraz znaczna ilość wszelkiej broni. Na południowy wschód

Obwieszczenie

Trzech obywateli francuskich, współuczestniczących w organizaci nielegalnych grup oporu, dzia- lających przeciwko niemieckiej Wehrmacht i rządowi francuskiemu, a posiadających broń, skaza- nych zostało na śmierć przez nie- miecki sąd wojenny. Egzekucja się odbyła.

WIARUS POLSKI

— REDAKCJA — REDACIJA —
— ADMINISTRATION — ADMINISTRATION —
46, Rue de la Charité — LYON
Tél. : Faculté 07-30 Ch. Postal : Lyon 620-95

Abonnement-Abonnement : 1 ^{fr.} 28 L. 3 ^{fr.} 75 L.

QUOTIDIEN POLONAIS

30

CZWARTEK — JEUDI
MARS — MAREC 1944

Redaktor: Dr S. KAWOCEKI

PRIX - CENA : 1 fr.

Rek 55-^{ty} Année. Nr. 76

Świadectwa pracy

Vichy. — Jak komunikuje Sekretariat Stanu do spraw robotnicy, wyłąc- nie możebny od 18 do 45 lat, zatrudnie- ni w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych — zobowi- zani są do posiadania świadectw pra- cy. Wywa się zatem właściciele przed- sięwiorstw do wydawania wymienionym kategoriom pracowników świadectw za- trudnienia, do czasu gdy kwestia ta zo- stanie uregulowana administracyjnie.

Zjazd C.O.S.I.
Paryż. — Zjazd Robotniczego Komite- tu Natychmiastowej Pomocy odbył się w sali Wagram. W zastępstwie p. mini- stra Déat, p. Bertrand wyraził słowa uznania w imieniu swego przełożonego za działalność organizacji w dopoma- ganiu ofiarom bombardowań. Następnie zabrał głos p. Bichelonne, który podał cyfry udzielonej przez C. O.S.I. pomocy. Wyniosła ona już prze- szło 3 miliardy fr.

OITAWA. — Pewien chemik sprzeda- je kawałki cukru o smaku oliwy, dosko- nale usuwające katar.

Żold jeńców polskich w Niemczech
Jeńcy polscy w stopniu szeregowego otrzymują w obozach niemieckich 50 fenigów dziennego żoldu. Z sumy tej od- trąca się 20 fenigów na ogólne potrzeby obozowe.

Belgia w gospodarce Europy
Bruksela. — W r. 1938, bilans handlu zagranicznego Belgii i Luksemburga wy- kazywał 19,4 miliarda fr. belg. w dzie- dzinie eksportu. Import z za morza sta- nowił 44% ogólnie wwożonych towarów. Całość importu składała się w 47% — z produktów żywnościowych, w 49% — z produktów przemysłowych, w 27% — z artykułów gotowych. Równorzędnie, 37% eksportu kierowanego było za ocean. Obecnie 95 — 96% obrotu handlowego dokonany się z krajami europejskimi, pośród których pozytywne miejsce zaj- mują: Niemcy, Francja i Holandia. Wę- gli wysłany jest do Francji, materia- li bławatne do Niemiec, wyroby zaś me-

talurgiczne idą do różnych krajów eu- ropejskich. Wykonywanie takiego pla- nu gospodarczego wymagało zawarcie umów gospodarczych z różnymi pań- stwami europejskimi. Ażeby należycie ocenić sytuację go- spodarczą Belgii — warto zapoznać się ze stanem jej rolnictwa, które nie ist- niało wogóle przed wojną. Kiedy to a- naliżacja kraju uzależniona zamorskie- go. Od r. 1940 przystąpiono do reorgani- zacji takiego stanu rzeczy, i dzięki u- silnej pracy i niezmiordowanym wysi- lom osiągnięto znaczną poprawę. W r. 1943 — miesięczna porcja tłuszczu zosta- ła podwyższona z 300 do 450 gr., a co- dzienny przydział chleba z 225 do 300 gramów.

Hiszpania budzi się do życia
Madryt. — W hiszpańskich kołach gospodarczych i finansowych panuje za- dowolenie z powodzenia, jakim cieszy- ła się emcja 3%-owych bonów skarbo- wych, na ogólną sumę i miliarda pez- etów. Pokryta ona została w ciągu jed- nej godziny, a zamówienia nadchodzą- ce z prowincji sięgały 2 miliardów. Dowo- dzi to pełnego zaufania, z jakim lud- ność odnosi się do gospodarczego odro- dzenia kraju.

Według sprawozdań krajowej Rady przemysłowej zauważa się znaczny roz- kwił w tej branży. 25.000 nowych przed- sięwiorstw zostało zarejestrowanych w okresie od 1939 — 1943, w tej liczbie 1.000 w dziale ciężkiego przemysłu. 3.000 innych — zahamowanych w swej dzia- łalności z powodu wydarzeń wojennych — wznowiło działalność.

wymienić imiona i nazwisko, datę i miejsce urodzenia. Nr. posiadanej kar- ty tożsamości i dokładne określenie za- wodu zainteresowanej osoby.

Następnie zabrał głos p. Bichelonne, który podał cyfry udzielonej przez C. O.S.I. pomocy. Wyniosła ona już prze- szło 3 miliardy fr.

Władze polskie w stopniu szeregowego otrzymują w obozach niemieckich 50 fenigów dziennego żoldu. Z sumy tej od- trąca się 20 fenigów na ogólne potrzeby obozowe.

Belgia w gospodarce Europy
Bruksela. — W r. 1938, bilans handlu zagranicznego Belgii i Luksemburga wy- kazywał 19,4 miliarda fr. belg. w dzie- dzinie eksportu. Import z za morza sta- nowił 44% ogólnie wwożonych towarów. Całość importu składała się w 47% — z produktów żywnościowych, w 49% — z produktów przemysłowych, w 27% — z artykułów gotowych. Równorzędnie, 37% eksportu kierowanego było za ocean. Obecnie 95 — 96% obrotu handlowego dokonany się z krajami europejskimi, pośród których pozytywne miejsce zaj- mują: Niemcy, Francja i Holandia. Wę- gli wysłany jest do Francji, materia- li bławatne do Niemiec, wyroby zaś me-

talurgiczne idą do różnych krajów eu- ropejskich. Wykonywanie takiego pla- nu gospodarczego wymagało zawarcie umów gospodarczych z różnymi pań- stwami europejskimi. Ażeby należycie ocenić sytuację go- spodarczą Belgii — warto zapoznać się ze stanem jej rolnictwa, które nie ist- niało wogóle przed wojną. Kiedy to a- naliżacja kraju uzależniona zamorskie- go. Od r. 1940 przystąpiono do reorgani- zacji takiego stanu rzeczy, i dzięki u- silnej pracy i niezmiordowanym wysi- lom osiągnięto znaczną poprawę. W r. 1943 — miesięczna porcja tłuszczu zosta- ła podwyższona z 300 do 450 gr., a co- dzienny przydział chleba z 225 do 300 gramów.

Belgia w gospodarce Europy
Bruksela. — W r. 1938, bilans handlu zagranicznego Belgii i Luksemburga wy- kazywał 19,4 miliarda fr. belg. w dzie- dzinie eksportu. Import z za morza sta- nowił 44% ogólnie wwożonych towarów. Całość importu składała się w 47% — z produktów żywnościowych, w 49% — z produktów przemysłowych, w 27% — z artykułów gotowych. Równorzędnie, 37% eksportu kierowanego było za ocean. Obecnie 95 — 96% obrotu handlowego dokonany się z krajami europejskimi, pośród których pozytywne miejsce zaj- mują: Niemcy, Francja i Holandia. Wę- gli wysłany jest do Francji, materia- li bławatne do Niemiec, wyroby zaś me-

Belgia w gospodarce Europy
Bruksela. — W r. 1938, bilans handlu zagranicznego Belgii i Luksemburga wy- kazywał 19,4 miliarda fr. belg. w dzie- dzinie eksportu. Import z za morza sta- nowił 44% ogólnie wwożonych towarów. Całość importu składała się w 47% — z produktów żywnościowych, w 49% — z produktów przemysłowych, w 27% — z artykułów gotowych. Równorzędnie, 37% eksportu kierowanego było za ocean. Obecnie 95 — 96% obrotu handlowego dokonany się z krajami europejskimi, pośród których pozytywne miejsce zaj- mują: Niemcy, Francja i Holandia. Wę- gli wysłany jest do Francji, materia- li bławatne do Niemiec, wyroby zaś me-

talurgiczne idą do różnych krajów eu- ropejskich. Wykonywanie takiego pla- nu gospodarczego wymagało zawarcie umów gospodarczych z różnymi pań- stwami europejskimi. Ażeby należycie ocenić sytuację go- spodarczą Belgii — warto zapoznać się ze stanem jej rolnictwa, które nie ist- niało wogóle przed wojną. Kiedy to a- naliżacja kraju uzależniona zamorskie- go. Od r. 1940 przystąpiono do reorgani- zacji takiego stanu rzeczy, i dzięki u- silnej pracy i niezmiordowanym wysi- lom osiągnięto znaczną poprawę. W r. 1943 — miesięczna porcja tłuszczu zosta- ła podwyższona z 300 do 450 gr., a co- dzienny przydział chleba z 225 do 300 gramów.

WY kilku wierszach

VICHY. — Pałace winni są zwracać w sklepach tytoniowych stare opakowa- nia.

LYON. — Dla poszkodowanych przez nalot wydano po 50 kg. węgla na opał (za znaczek N. 4) z merostwa Vénis- sieux.

VICHY. — Odmowa sprzedaży posia- danych na składzie towarów podlega takiej karze jak ew. zwżyka cen.

LYON. — W Saint-Fons znaleziono ciało 64-letniego p. M. Chevilion, ogra- bionego z 28.000 fr. i złotego zegarka.

BUENOS-AIRES. — Prymas Argen- tyny oraz Arcybiskup Bogoty wysłali li- stę do pp. Roosevelta i Churchilla, pro- sząc o oszczędzanie Rzymu.

LIMOGES. — 22-letnia M. Pradnac, robotnica rolna z Sasses-Lavaugnyon (Hte Vienne) wypadła z okna i poniosła śmierć.

MADRYT. — Po raz trzeci od 10 dni p. S. Hoare, ambasador brytyjski w Ma- drycie, odkłada swój wyjazd do Londy- nu.

PARYŻ. — P. de Brinon zapowiada represje za skazywanie b. wojskowych francuskich w Algerze, którzy pozosta- li wierni p. Marszałkowi.

WATYKAN. — Z okazji Wielkiejnocy Papież zamierza przesłać światu orędzie radiowe.

VICHY. — Ma wkrótce powstać Ko- misariat gen. dla aprowizacji robotnic- zej, działający głównie w ośrodkach przemysłowych.

VICHY. — Izby Handlowe zostaną wkrótce zamknięte na Izby Handlu i Przemysłu.

LYON. — Czterech osobników obez- wiadnio stróża fabryki Poienville i zra- niło właściciela.

MARSYLIA. — Wojskowi japońscy zwiędli fortyfikacje niemieckie nad brzegami Morza Śródziemnego.

NOWE DELHI. — Pewien lotnik do- strzegł w południowym Czynie górę, wyższą o 400 m. od Ewerest (uzwane- go dotąd za najwyższy wierzchołek świa- ta).

VICHY. — Aresztowano dyrektora i kilku pracowników Paczkarni Jeniec- kiej im. Mermoza — za okradanie po- wierzonych zapasów.

LYON. — Podczas alarmu lotniczego skradziono biżuterię, wartości 100.000 fr., należąca do 60-letniej p. Vuillemin.

LYON. — Na konkursie stenografów południowej strefy pierwsze miejsce zajęła p. O. Raton (260 słów na minu- tę).

BIAŁOGÓR. — Premier tut. rządu wystosował odezwę, wzywającą do jed- ności narodowej.

SZWEDZKI DZIENNIK „Afton- bladet” donosi z Berlina: — „Boersen Zeitung” zaatakował ostro Węgry z powodu gościnności udzela- nej uchodźcom - żołnierzom polskim. Liczba Polaków, którzy znaleźli na Wę- grzech schronienie i opiekę ze strony władz i społeczeństwa węgierskiego, wy- nosi około 11 tysięcy.

DUBLIN. — P. de Valera zywya w sklepach tytoniowych stare opakowa- nia.

ALGER. — 20 kwietnia stanie przed sądem wojskowym adm. Derrien, do- wódca garnizonu Bizerty.

BUKARESZT. — W pewnej kawiarni w Konstancy odkryto resztki ciał i szkieletów 8 osób.

ROANNE. — Dr. Braun wygłosił od- czyt na temat „Pracy w nowej Euro- pie”, po czym odbyło się przyjęcie na je- go cześć.

WASZYNGTON. — Zapowiedziano o- ficjalnie pobór 16-letnich chłopców.

BUDAPEST. — Trzej dyplomaci we- gierscy (posłowie w Sztokholmie i Ma- drycie oraz chargé d'affaires w Gene- wie) zostali pozbawieni obywatelstwa za odmowę współpracy z nowym rzą- dem.

WATYKAN. — Z okazji Wielkiejnocy Papież zamierza przesłać światu orędzie radiowe.

VICHY. — Ma wkrótce powstać Ko- misariat gen. dla aprowizacji robotnic- zej, działający głównie w ośrodkach przemysłowych.

VICHY. — Izby Handlowe zostaną wkrótce zamknięte na Izby Handlu i Przemysłu.

LYON. — Czterech osobników obez- wiadnio stróża fabryki Poienville i zra- niło właściciela.

MARSYLIA. — Wojskowi japońscy zwiędli fortyfikacje niemieckie nad brzegami Morza Śródziemnego.

NOWE DELHI. — Pewien lotnik do- strzegł w południowym Czynie górę, wyższą o 400 m. od Ewerest (uzwane- go dotąd za najwyższy wierzchołek świa- ta).

VICHY. — Aresztowano dyrektora i kilku pracowników Paczkarni Jeniec- kiej im. Mermoza — za okradanie po- wierzonych zapasów.

LYON. — Podczas alarmu lotniczego skradziono biżuterię, wartości 100.000 fr., należąca do 60-letniej p. Vuillemin.

LYON. — Na konkursie stenografów południowej strefy pierwsze miejsce zajęła p. O. Raton (260 słów na minu- tę).

BIAŁOGÓR. — Premier tut. rządu wystosował odezwę, wzywającą do jed- ności narodowej.

SZWEDZKI DZIENNIK „Afton- bladet” donosi z Berlina: — „Boersen Zeitung” zaatakował ostro Węgry z powodu gościnności udzela- nej uchodźcom - żołnierzom polskim. Liczba Polaków, którzy znaleźli na Wę- grzech schronienie i opiekę ze strony władz i społeczeństwa węgierskiego, wy- nosi około 11 tysięcy.

